

Sygn. akt I ACa 96/22

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 23 maja 2022 r.

Sąd Apelacyjny w Katowicach Wydział I Cywilny

w składzie:

Przewodniczący: SSA Elżbieta Karpeta

Sędziowie: SSA Piotr Łakomiak (spr.)

SSO del. Aneta Pieczyrak-Pisulińska

po rozpoznaniu w dniu 23 maja 2022 r. w Katowicach

na posiedzeniu niejawnym

sprawy z powództwa A. F., M. Z.

przeciwko (...) Spółce Akcyjnej w K.

o naprawienie szkody

na skutek apelacji pozwanej

od wyroku Sądu Okręgowego w Katowicach z dnia 9 lipca 2021r., sygn. akt II Cgg 225/18

1) oddala apelację;

2) zasądza od pozwanej na rzecz powodów 8100 (osiem tysięcy sto) złotych z tytułu kosztów postępowania apelacyjnego.

SSA Piotr Łakomiak SSA Elżbieta Karpeta SSO del. Aneta Pieczyrak-Pisulińska

--	--	--

Sygn. akt I ACa 96/22

UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 9 lipca 2021r. Sąd Okręgowy w Katowicach orzekł, że:

1. zasądza od pozwanej na rzecz każdego z powodów A. F. i M. Z. kwotę po 212.851,17,-zł (dwieście dwanaście tysięcy osiemset pięćdziesiąt jeden złotych siedemnaście groszy) wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od kwoty:

a/ 194.743,44,-zł (sto dziewięćdziesiąt cztery tysiące siedemset czterdzieści trzy złote czterdzieści cztery grosze) za okres od dnia 08 listopada 2019r. do dnia 21 czerwca 2021r.;

b/ 212.851,17,-zł (dwieście dwanaście tysięcy osiemset pięćdziesiąt jeden złotych siedemnaście groszy) za okres od dnia 22 czerwca 2021r.;

2. oddała powództwo w pozostałym zakresie;

3. zasądza od pozwanej na rzecz powodów kwotę 5.451,-zł (pięć tysięcy czterysta pięćdziesiąt jeden złotych) tytułem zwrotu kosztów procesu;

Wydając wyrok o wskazanej treści sąd ten ustalił, że Powodowie są spadkobiercami w udziałach po 1/2 części każdy z nich D. F., będącej właścicielką nieruchomości zabudowanej budynkiem mieszkalnym oraz budynkiem gospodarczym (garażem), położonej w M. przy ul. (...).

Nieruchomość powodów położona jest w obszarze górnictwa, w którego granicach eksploatację prowadził zakład (...) i KWK (...), należące uprzednio do (...) SA w K., którego następcą prawnym jest pozwana (...) SA w K.. (okoliczność bezsporna).

Budynek mieszkalny jest wolnostojącym domem mieszkalnym, niepodpiwniczonym, piętrowym, budowanym w technologii tradycyjnej murowanej w latach 70-tych ubiegłego wieku. Na parterze znajduje się wiatrołap – komunikacja, dwa pokoje, kuchnia, łazienka oraz kotłownia i skład opału. Na piętrze znajdują się cztery pokoje, komunikacja, przedpokój i łazienka z toaletą. (dowód: opis techniczny do projektu zmiany konstrukcji dachu k. 93) W 2004r. wykonana została nadbudowa i wymiana dachu. Ławy fundamentowe są żelbetowe, ściany parteru i piętra wykonane z cegły pełnej, schody żelbetowe płytowe, stropy żelbetowe. Budynek pokryty jest dachem drewnianym – więźba dwuspadowa, krytym blachodachówką. Stolarka okienna jest z PCV, stolarka drzwiowa drewniana (płycinowe, płytowe, pełne i szklane), tynk zewnętrzny akrylowy na warstwie ocieplenia styropianem, a tynk wewnętrzny zwykły cementowo – wapienny III kat., posadzki cementowe, pokryte panelami, płytkami ceramicznymi, parkietem. Dom wyposażony jest w instalacje – elektryczną, wodno- kanalizacyjną, c.o., gazową. (dowód: opinia biegłego z zakresu budownictwa R. M. (1) k. 374)

Strona powodowa zgłaszała poprzednikom prawnym pozwanej uszkodzenia budynku mieszkalnego z tytułu działalności eksploatacyjnej, m.in. w 1990r. toczyło się postępowanie przed Okręgową Komisją ds. Szkód (...) w K.. W 1992r. był sporządzony opis stanu technicznego budynku z udziałem powoda i przedstawicieli ówczesnej KWK (...) w K., z którego wynika, iż jako uszkodzenia zewnętrzne ujawniono m.in. zarysowania tynków ścian na linii stropodachu, pęknięcia muru podokienne, odspojenia tynków, ślady zalania tynku. Stwierdzono naprawę dachu polegającą na wymianie pokrycia z 2 warstw papy, wyżyłowaniu pęknięć wylewki cementowej oraz wymianę rynny, a także zdemontowanie starego ogrodzenia i nowe ogrodzenie z siatki stalowej z cokołami betonowymi. Wewnątrz budynku stwierdzono ślady po naprawach kanalizacji, pęknięcia ukośne ścian w kotłowni, garażu, pokoju na parterze, w pomieszczeniach na piętrze ślady po zamakaniu, pęknięcie wylewek pod wykładzinami, pęknięcie parapetów w niektórych pomieszczeniach, a także deformacje stolarki okiennej i drzwiowej.

Kolejny raz powód wystąpił do (...) S.A. o naprawienie szkody w budynku pismem z dnia 27 maja 2002r., wymieniając uszkodzenia w postaci pęknięć stropowych, podłogowych, ścian wewnętrznych i zewnętrznych, pęknięć naroży, przechyłu budynku i uszkodzenia dachu. (dowód: wniosek k. 29) Z protokołu oględzin nieruchomości z 23 sierpnia 2002r. wynika, że uszkodzenia zgodnie z oświadczeniem właściciela ujawniły się w 2000r., i są nimi na zewnątrz: zarysowania i pęknięcia tynków murów przyziemia i wysokiego parteru, (mur podokienny po stronie zachodniej, naroża po stronie południowo – wschodniej, południowo – zachodniej i północno – wschodniej oraz naroża murów ogniowych), poziome pęknięcia elewacji na styku wieńca ze stropodachem, brak dylatacji na styku przybudówki z budynkiem, od strony wschodniej i zachodniej (samodylatowanie się), wewnątrz: pęknięcia ściany w narożu pomiędzy pokojem i kuchnią. (dowód: protokół oględzin k. 30-33) Następnie poprzednik prawni pozwanej, odwołując się do postępowania z 1990r. i opisu stanu technicznego budynku z grudnia 1992r., oświadczył w piśmie z dnia 3 września 2002r., iż roszczenie jest przedawnione. Wobec powyższego D. F. w dniu 2 października 2002r. wystąpiła z pozwem przeciwko (...) S.A. o naprawienie uszkodzeń w budynku mieszkalnym. W odpowiedzi na pozew pozwany podniósł zarzut przedawnienia roszczenia. Sprawa toczyła się przed Sądem Okręgowym w Katowicach pod sygn. akt XX Cgg 254/02. Sąd dopuścił dowód z opinii biegłego ds. szkód górniczych S. K. i budownictwa P. W., którzy wskazali, iż w budynku powódki występują uszkodzenia pochodzenia górniczego takie jak pęknięcia i zarysowania

ścian zewnętrznych, ścianki ogniowej oraz zacieki i wykwyty na tynkach spowodowane wychyleniem bryły budynku. Eksploatacja górnicza prowadzona przez KWK (...) przyczyniły się do uszkodzeń budynku, w tym jego nadmiernego pochylenia. Najbardziej niekorzystne skutki eksploracji ujawniły się do 1998r. Z uzyskanych wówczas pomiarów wynikało, że budynek pochylił się na południowy-wschód, a wartość wypadkowa pochylenia wynosiła 23,1mm/m, zaś koszty naprawy, w tym poziomowania podłóg, posadzek czy regulacji stolarki oraz usunięcia pęknięć oszacowano na kwotę 40.000,-zł. Wyrokiem z dnia 12 sierpnia 2003r. powództwo zostało oddalone w całości, bez obciążania powódki kosztami procesu. W sprawie nie zostało sporządzone uzasadnienie wyroku.

Powodowie postanowili dokonać naprawy domu we własnym zakresie i w latach 2004-2007 małżonkowie F. wykonali szereg prac remontowych wewnątrz budynku mieszkalnego, w tym zmianę dachu i nadbudowę. Wcześniej dnia 31 grudnia 2003r. uzyskali decyzję o warunkach zabudowy dotyczącą przebudowy dachu budynku mieszkalnego, z której wynika, iż teren zabudowy jest zakwalifikowany do IV kategorii przydatności terenu górniczego i możliwe jest występowanie wstrząsów parasejsmicznych górotworu. (dowód: decyzja k- 84, projekt zmiany konstrukcji dachu k- 82-83, opis techniczny przebudowy dachu k- 93-111) W 2007r. w budynku powodów wykonano poziomowanie podłóg i posadzek na piętrze budynku średnio o 13,8 mm/m, na przełomie lipca i sierpnia prace wodno-kanalizacyjne, naprawę spękanych ścian i sufitów, położenie nowej glazury na ścianach i podłogach, wykonanie nowej wylewki, zaś w okresie sierpnia i września wykonano ocieplenie i otynkowanie budynku. Nadto wymieniono drzwi wejściowe i kafle podłogowe w holu na parterze, a także okna, gdyż były krzywe i położono gładź na ścianach oraz kafle podłogowe w dwóch pokojach na piętrze z uwagi na występujące pęknięcia na ścianach i kaflach.

Mimo naprawy dachu po 2007r. powiększyło się przechylenie bryły budynku mieszkalnego, co jest aktualnie widoczne po sposobie otwierania i zamykania okien i drzwi. Zwiększyło się także mimo poziomowania podłóg ich zdepoziomowanie od 6 do 13 mm/m. Co jakiś czas powód zwiększa wysokość podkładek pod szafy. Pękł także słupek przy bramie ogrodzenia. W 2017r. doszło do awarii instalacji kanalizacyjnej i wodociągowej. Ujawniły się także uszkodzenia w postaci pęknięć na ścianach w budynku gospodarczym, które powód usunął w ramach prac remontowych systemem gospodarczym.

W tym stanie rzeczy D. F. pismem z dnia 7 lutego 2017r. złożyła wniosek o naprawienie szkody, wskazując na przechylenie budynku, pęknięcia ścian, uszkodzenia rur kanalizacyjnych i wodociągowych. (dowód: wniosek k- 77) Dnia 14 marca 2017r. dokonano oględzin budynku mieszkalnego i garażu, a w protokole wskazano na uszkodzenia w budynku mieszkalnym w postaci na parterze ukośnych i poziomych pęknięć ściany w kotłowni, różnokierunkowych zarysowań i pęknięć tynków ścian, na piętrze pęknięcia przez trzy kafelki ścienne w łazience, ukośne pęknięcia na ścianach w czterech pokojach, utratę przyczepności płytek posadzkowych w przedpokoju (klatce schodowej), pęknięcia osłony z płyt gipsowo-kartonowych, belki w pokoju dziennym, a na zewnątrz w postaci pęknięcia ściany północnej zewnętrznej, zaś w garażu poziome pęknięcia glazury w w.c., odspojenie płytek posadzkowych w pomieszczeniu natrysku (na piętrze). W protokole odnotowano oświadczenie właścicielki, iż uszkodzenia opisane ujawniły się w 2014r. Przedstawiciele kopalni zobowiązali się wykonać pomiary pionowości budynku. (dowód: protokół k. 11-13) Dnia 15 marca 2017r. zostały dokonane pomiary pionowości budynku, z których wynika, że budynek doznał wychylenia w kierunku południowo-wschodnim o wypadkowej od 12 do 29 mm/m, średniej 20 mm/m (dowód: pomiar k. 76) Następnie pozwana dokonała pomiaru pionowości budynku w dniu 25 maja 2017r. uzyskując wypadkową od 11 do 35 mm/m. (dowód: pomiar k. 10) Nie podjęto jednak żadnych dalszych czynności w zakresie rozpoznania szkody, a w szczególności nie przedstawiono poszkodowanej propozycji zawarcia ugody. (okoliczność bezsporna) W związku z czym powódka pismem z dnia 8 lipca 2017r. wystąpiła z wnioskiem do pozwanej o zawarcie ugody, wskazując, iż szacunkowy koszt naprawy bez prostowania budynku wynosi około 40.000,-zł. (dowód: wniosek k. 7-8)

W międzyczasie powód w 2017r. usunął awarię instalacji wodno-kanalizacyjnej na parterze budynku wraz z odprowadzeniem na zewnątrz budynku i wyremontował łazienkę. W kotłowni usunął szczeliny ścian komina, przez które wydostawał się dym i czad. Wymienił rury wodne do pieca c.o.

Budynek powodów od chwili jego wybudowania w latach 1974-2002 był wielokrotnie poddawany wpływowi działalności wydobywczej prowadzonej KWK (...). (dowód: opinia ze sprawy o sygn. XX Cgg 254/02). W kolejnych latach nadal na nieruchomość miała wpływ eksploatacja prowadzona w latach od 2001r. do 2018r., głównie w pokładach 501, 510 i 620, przy czym w pokładzie 510 prowadzono ją na trzy warstwy. Eksploatacja prowadzona była przez zawał oraz ścianami z doszczelnianiem zrobów, w wyniku czego teren położenia nieruchomości narażony był na wpływy zaliczane do IV kategorii terenu górniczego. Minimalna odległość budynku od krawędzi eksploatacji wynosiła 140m. Eksploatacja oddziaływująca na teren, prowadzona od początku 2012r. do połowy 2018r., mogła spowodować deformacje zaliczane do II kategorii terenu górniczego. W czasookresie obliczeniowym obejmującym lata 2012-2018 końcowe nachylenia powierzchni terenu wyniosły 1,1 mm/m, a w przedziale czasowym 2001-2018 wyniosły 3,9 mm/m. Na terenie nieruchomości powodów nie występują deformacje nieciągłe. Budynek wychylił się w większym stopniu na skutek ujawnienia się wpływów do 2012r., lecz należy mieć również na uwadze, że nachylenie powierzchni terenu, spowodowane prowadzoną eksploatacją ujawniało się również po 2012r. W 2018r. maksymalne wartości wypadkowych nachyleń cokołu wynoszą od 23mm/m i 28mm/m. Nachylenie cokołu świadczy o nachyleniu budynku w kierunku południowo-wschodnim. Wartości i kierunki nachyleń cokołu korelują z wartościami i kierunkami nachyleń krawędzi budynku. Wartości pomierzonych wypadkowych wychyleń krawędzi obu budynków mieszczą się w przedziale 13-33mm/m. Krawędzie budynków nachylone są w kierunku południowo-wschodnim. W 2002r. wartości nachyleń były mniejsze od wartości nachyleń w kolejnych latach i w 2002r. proces wychylenia budynku mieszkalnego nie zakończył się.

W trakcie dokonywania pomiarów wychylenia budynku mieszkalnego w marcu i maju 2017 roku oraz czerwcu 2018 roku - w dacie opracowywania opinii górniczo-geologicznej, proces wychylania się budynku był zakończony, gdyż wyniki pomiarów z marca i maja 2017 roku oraz czerwca 2018 roku nie odbiegały od siebie nawzajem. Projektowana w Planie (...) eksploatacja górnicza na lata 2017-2020 może jednak skutkować ujawnianiem się na powierzchni deformacji zaliczanych do II kategorii terenu górniczego, przy czym eksploatacja prowadzona od drugiej połowy 2018 roku spowoduje powstanie deformacji zaliczanych do I kategorii terenu górniczego. Maksymalny czas, w jakim ujawniają się wpływy eksploatacji na powierzchnię może wynieść do dwóch – trzech lat, przy czym znakomita większość wpływów (powyżej 90%) ujawnia się natychmiast po przejściu frontu eksploatacyjnego. Brak jest obserwacji, które mogłyby wskazywać na rzeczywistą wartość obniżen powierzchni terenu w rejonie nieruchomości powodów. Na podstawie zarejestrowanych obniżen punktów w czasie (zlokalizowanych w odległości kilkuset metrów od przedmiotowej nieruchomości), można mówić o zmniejszeniu się dynamiki przyrostów tych obniżen począwszy od 2013 roku osiągając do 2017 roku 0,10m (z początkowych 0,35m). Przeprowadzona 28 czerwca 2018 roku wizja w terenie nie ujawniła na powierzchni żadnych symptomów deformacji nieciągłych. Amplituda obserwowanych zmian poziomu zwierciadła wody w dwóch studniach, znajdujących się w odległościach 240m i 360m od obiektu od 2012 roku ustabilizowały się na poziomie 40m. Nie obserwuje się wyraźnego trendu malejącego lub rosnącego. (dowód: opinia biegłego M. P. k. 176-206) Nie można wykluczyć dalszego zwiększania się lub zmniejszenia się pochylenia budynku po 2018r. na skutek projektowanej na kolejne lata eksploatacji, która będzie oddziaływała na oba budynki powodów.

W budynku mieszkalnym powodów występują uszkodzenia powstałe w wyniku działalności eksploatacyjnej zakładów górniczych pozwanej i jej poprzedników prawnych. Obecnie uszkodzenia występują w postaci ponadnormatywnego wychylenia budynku, które wynosi w przypadku cokołu parteru do 23 do 28 mm/m, a krawędzi obu budynków od 13 do 33 mm/m. (dowód: opinia biegłego M. P. k- 205) Bryła budynku pochylona jest w kierunku południowo-wschodnim o średniej wielkości 20 mm/m, posadzki parteru średnio o wielkości 17 mm/m, a piętra o wielkości 13,8 mm/m. Na piętrze pomiędzy pomieszczeniami istnieją progi. Średnia wielkość wychylenia budynku mieszkalnego kwalifikuje wychylenie do tzw. średniej uciążliwości, która charakteryzuje się możliwością występowania zakłóceń w normalnym użytkowaniu budynku. (dowód: opinia biegłego R. K. k- 493-494) D. ujawnione uszkodzenia w budynku mieszkalnym, które z uwagi na trwającą eksploatację górniczą mogły powstać po 2014r., o czym świadczy stan malatury w pomieszczeniach malowanych, to pęknięcia poziome i ukośne ścian w trzech pokojach na piętrze, a także pęknięcie 3 płytek ceramicznych na ścianie łazienki oraz pochylenie posadzek, a także poziome i pionowe pęknięcia w obrębie cokołu. Doszło także do zdepoziomowania wypoziomowanych w 2007r. posadzek parteru i piętra od 6 do

13 mm/m. Różnica wysokości pomieszczenia holu wynosi obecnie 9 cm, w salonie na piętrze 11 cm, w kuchni na piętrze 5 cm. Po dokonaniu poziomowania podłóg w 2007r., posadzki i podłogi uległy dalszemu zdepoziomowaniu do wielkości 18 mm/m na piętrze i 11 mm/m na piętrze. Posadzki po poziomowaniu w 2007r., pochyliły się o 6,2 mm/m. W budynku gospodarczym doszło do pęknięcia płytek w kabinie prysznicowej, natomiast w ogrodzeniu wystąpiło pęknięcia słupka ogrodzenia panelowego po stronie zachodniej posesji.

Spękania tynku na parterze budynku jak i spękania wzdłuż styku płyt ocieplenia ze styropianu po zachodniej stronie elewacji nie mają związku z ruchem zakładu górniczego. (dowód: opinia biegłego R. K. k- 490) Nie wystąpiły także uszkodzenia pochodzenia górniczego w nawierzchni z kostki betonowej. (dowód: opinia biegłego z zakresu budownictwa R. M. k - 368-380) Wykonana nadbudowa i zmiana konstrukcji dachu z jednospadowego na dwuspadowy nie jest związana ze znaczącym obciążeniem parteru budynku i nie przyczyniła się do powiększenia uszkodzeń. (dowód: opinia biegłego R. K. k- 582)

Właściwym sposobem naprawienia szkody w budynku powodów, obejmującej głównie szkodę w postaci ponadnormatywnego wychylenia, zważywszy na wyniki pomiarów wychylenia bryły budynku, rozmiar i charakter szkody, konstrukcję obiektu, jego charakter techniczny i użytkowy, jest rektyfikacja przeprowadzona za pomocą siłowników hydraulicznych. Metoda ta zapewni zminimalizowanie uszkodzeń w elementach konstrukcyjnych budynku. Poza tym naprawa będzie obejmowała poza robotami wynikającymi z samej rektyfikacji dodatkowo poziomowanie posadzek na piętrze po rektyfikacji z uwagi na ich poziomowanie przez powoda w 2007r. do stanu zero, ale ponownemu zdepoziomowaniu ich w związku z późniejszą eksploatacją górniczą. Całkowity koszt rektyfikacji budynku wraz z robotami towarzyszącymi wynosi szacunkowo 397.714,29,-zł netto, tj. 429.531,43,-zł brutto. Natomiast w budynku gospodarczym uszkodzeniu uległ brodzik, którego koszt naprawy wynosi 429,85,-zł brutto. Z kolei koszty naprawienia uszkodzonego słupka w ogrodzeniu wynoszą 1.463,18,-zł. Łącznie koszty naprawy wynoszą 431.424,46,-zł brutto. Wartość odtworzeniowa budynku przy uwzględnieniu amortyzacji wynosi 405.712,89,-zł, przy czym zważywszy na koszty związane z uzyskaniem dokumentacji i koszty nadzoru, łącznie wartość ta wynosi 423.809,31,-zł, i jest zbliżona do kosztów rektyfikacji wynoszącej 429.531,43,-zł Powyższy stan faktyczny Sąd Okręgowy ustalił w oparciu o niekwestionowane dowody z dokumentów urzędowych, jak i prywatnych, a nadto w oparciu o opinie biegłego sądowego M. P. (2) i biegłego sądowego R. K. (2), a także częściowo na opinii biegłego R. M.. Podkreślić, że opinie M. P. i R. K. odegrały kluczową rolę w zakresie ustalenia związku przyczynowego pomiędzy stwierdzonymi uszkodzeniami na nieruchomości powodów a eksploatacją górniczą prowadzoną przez zakłady górnicze pozwanej. Sąd meriti wskazał, że biegli w zakresie posiadanych kompetencji wskazali, że nieruchomość powodów objęta była w latach 2001 – 2018 wpływem eksploatacji górniczej prowadzonej przez zakłady górnicze pozwanej oraz, które ze zgłoszonych szkód wynikają z prowadzonej eksploatacji górniczej, jak i kiedy mogły one powstać, czy też ujawnić się. Sąd I instancji nie podzielił tym samym zarzutów pozwanej o braku związku przyczynowego pomiędzy szkodami ujawnionymi na nieruchomości powodów, objętych postępowaniem, a eksploatacją górniczą KWK (...) i KWK (...), za wyjątkiem uszkodzeń nawierzchni chodnika z kostki betonowej. Biegły z zakresu geologii i górnictwa przedstawił okres, w jakim nieruchomość powodów była objęta wpływem eksploatacji górniczej, i jednoznacznie stwierdził, że eksploatacja oddziałująca na nieruchomość powodów prowadzona była tylko przez dwa ww. zakłady górnicze pozwanej, i wpływy te nie zakończyły się w 2002r. Natomiast biegły z zakresu budownictwa R. K. przedstawił zakres uszkodzeń pochodzenia górniczego oraz czas ich powstania, a wnioski opinii biegłych pozwalają na stwierdzenie, że pochylenie budynku stanowi szkodę ciągłą, zaś pozostałe uszkodzenia powstały po wykonaniu przez powoda w latach 2004-2007 prac remontowych w zakresie niezbędnym do zamieszkiwania nieruchomości, i mogły ujawnić się w 2014r. jak i po 2014r. Na podstawie też opinii tego biegłego Sąd Okręgowy ustalił stan i rozmiar szkód wywołanych wpływem eksploatacji górniczej w nieruchomości i właściwy sposób ich naprawienia.

Sąd Okręgowy na podstawie tak poczynionych ustaleń uznał, że powództwo zasługiwało na uwzględnienie, a zarzuty pozwanej okazały się chybione.

Odnosząc się do podniesionego zarzutu przedawnienia, sąd I instancji wskazał, że przeprowadzone postępowanie dowodowe, zwłaszcza opinie biegłych, a przede wszystkim biegłego M. P., wykazało, że w okresie toczącego się ówczesnego postępowania sądowego, trwała eksploatacja górnicza i trwała ona także w okresie zgłoszenia szkody w

2017r., a pochylenie budynku pogłębiało się, co przemawia za przyjęciem, iż nieruchomości powodów dotknięta jest tzw. szkodą ciągłą. Co ważne, z opinii biegłych jak i zeznań powoda, a także przedłożonych dokumentów w postaci faktur, wynika, iż powód dokonał naprawienia szkód pochodzenia górniczego wraz z rozbudową budynku z 2005r. i mimo wykonania prac remontowych w latach 2004-2007, w tym dokonania poziomowania w celu zniwelowania odczuwalnego wychylenia budynku z pionu, okazało się, iż doszło do dalszego wychylenia budynku, kolejnego zdepoziomowania posadzek i podłóg. Z opinii biegłych R. M. i R. K. jasno wynika, iż ujawniły się nowe uszkodzenia, powstałe po dokonaniu napraw, do których powodowie przystąpili po przegranej sprawie z 2002r. Z opinii tych biegłych wynika, iż opinia biegłego M. P. pozwala przyjąć, iż do nowych uszkodzeń mogło dojść w 2014r., albo po 2014r. Także stan malowanych powierzchni i pęknięć na nich świadczyłby o ujawnieniu się uszkodzeń w 2014r. lub później, na co wskazał biegły R. K.. Tym samym Sąd Okręgowy nie znalazł podstaw do wydania z urzędu postanowienia w przedmiocie odrzucenia pozwu z uwagi na powagę rzeczy osądzonej w rozumieniu art. 199 § 1 pkt. 2 k.p.c., a jak już wcześniej wskazał także i zarzut przedawnienia w świetle powyższych okoliczności nie znajdował uzasadnienia wobec faktu, iż nie upłynął termin przedawnienia.

W tym zakresie pod rozważenie należało wziąć przepisy ustawy z 4 lutego 1994r. – prawo geologiczne i górnicze oraz przepisy ustawy z 9 czerwca 2011r. prawo geologiczne i górnicze, obowiązującej od 1 stycznia 2012r., której art. 149 przewiduje, iż roszczenia z tytułu szkód górniczych przedawniają się z upływem 5 lat od dnia dowiedzenia się o szkodzie, w przeciwieństwie do regulacji ustawy z 1994r., która w tym zakresie odsyłała wprost do przepisów kodeksu cywilnego, przewidującego 3 letni termin przedawnienia dla roszczeń z tytułu odpowiedzialności deliktowej.

Jak już wcześniej wskazał to sąd niższej instancji, opinie biegłych udzieliły odpowiedzi w kwestii okresu oddziaływania wpływów eksploatacji górniczej na nieruchomość powodów, w tym jak długo trwał proces wychylenia się budynku, czy i kiedy było możliwe uświadomienie sobie przez jego mieszkańców faktu pochylenia się budynku. Na ujawnienie się zasadniczych szkód w postaci pochylenia budynku miała wpływ eksploatacja górnicza z okresu od 2001r. do nadal. Wiadomym jest też, że budynek, z uwagi na zamieszkiwanie w nim powodów był w przeszłości naprawiany w zakresie uszkodzeń spowodowanych szkodami górniczymi. Z oględzin nieruchomości z sierpnia 2002r. wynika, że szkodami pochodzenia górniczego były na zewnątrz: zarysowania i pęknięcia tynków murów przyziemia i wysokiego parteru, (mur podokienny po stronie zachodniej, naroża po stronie południowo – wschodniej, południowo – zachodniej i północno – wschodniej oraz naroża murów ogniowych), poziome pęknięcia elewacji na styku wieńca ze stropodachem, brak dylatacji na styku przybudówki z budynkiem, od strony wschodniej i zachodniej (samodylatowanie się), wewnątrz: pęknięcia ściany w narożu pomiędzy pokojem i kuchnią. Z pomiarów dokonanych na potrzeby sporządzenia opinii technicznej do sprawy o sygn. akt XX Cgg 254/02 wynika, że wielkość pochylenia bryły budynku mieszkalnego wynosiła wówczas 23mm/m. Oględziny z marca 2017r. wskazują na istnienie wychylenia o wielkości 33mm/m, przy czym budynek wychylił się w większym stopniu do 2012r. i wówczas w najwyższym stopniu ujawniły się ujemne wpływy eksploatacji górniczej na nieruchomość powodów, ale mimo tego nadal oddziaływały na niego wpływy i proces wychylenia zakończył się dopiero w 2017r. Powodowie podjęli decyzję o samodzielnej naprawie budynku w zakresie, w jakim byli to w stanie wykonać, a więc dokonali poziomowania do stanu zero, jak to ujął biegły R. K., ale i tak ponownie zaczęli odczuwać skutki wychylenia budynku. Świadczą o tym zeznania powoda, wskazującego na konieczność podkładania mimo poziomowania podłóg podkładek pod szafy, czy ujawnione kolejne spękania ścian, awaria instalacji kanalizacyjnej i wodociągowej. Nie bez znaczenia jest także protokół oględzin nieruchomości z marca 2014r., a wiadomym jest, iż remont był wykonany w 2007r. Jak to wskazał biegły R. K. odwołujący się do wielkości różnic wysokości posadzek w poszczególnych pomieszczeniach, które mimo poziomowania w 2007r. uległy dalszemu zdepoziomowaniu, „...proces pochylenia budynku przebiega w sposób ciągły i dlatego dla mieszkańców w nim lokatorów możliwość zauważenia (wycucia) pochylenia następuje po pewnym czasie w przypadku prowadzenia przez nich remontów, montażu nowych mebli lub okien, zwrócenia uwagi osób odwiedzających. (k- 492) Powyższe przesądziło w ocenie Sądu Okręgowego, o tym, że dopiero w 2014r. u powodów powstała świadomość istnienia nowych szkód powstałych w wyniku trwającego i pogłębiającego się wychylenia budynku od pionu oraz poddawania nieruchomości wpływom eksploatacji górniczej. W okolicznościach niniejszej sprawy wiadomym jest, że pomimo zgłoszenia szkody przez D. F. w 2002r. i dokonanych oględzin w 2002r. strony nie zawarły ugody, poprzednik prawny nie przystąpił do naprawienia szkody. Powód zdecydował się na remont budynku mieszkalnego, obejmujący

także poziomowanie posadzek w 2007r., wobec czego należy stwierdzić, że pochylenie to dopiero wówczas stanowiło uciążliwość dla użytkowników budynku. W lutym 2017r. poprzedniczka prawna powodów wezwała przedsiębiorcę do naprawienia szkody obejmującej także pochylenie bryły budynku, a to wobec postępującego pochyłu. Jak wynika z opinii geologiczno – górniczej za moment zakończenia procesu pochylania bryły budynku należy uznać najwcześniej marzec 2017r. a najpóźniej czerwiec 2018r. W tej sytuacji sąd I instancji nie zaaprobował stanowiska pozwanej, że miało dojść do przedawnienia dochodzonego roszczenia. Sąd meriti wskazał, że jako początek wymagalności przyjmuje się datę, gdy szkoda w postaci postępującego przechyłu budynku stała się uciążliwa, natomiast za początek biegu przedawnienia przyjmuje datę ustania wpływów eksploatacji. Zgodnie bowiem ze stanowiskiem judykatury (wyrok SN z 15.04.2011 r., II CSK 279/10, wyrok SN z 18.01.2008 r. V CSK 367/07, uchwała SN z 25.10.1974 III PZP 39/74) przepisy stanowiące o przedawnieniu roszczeń z tytułu czynów niedozwolonych stanowią *lex specialis* względem art. 120 k.c. także w odniesieniu do ustalenia początku biegu przedawnienia. Raz jeszcze wypada przywołać ugruntowane poglądy judykatury wypracowane na podstawie opinii biegłych w licznych sprawach tzw. szkód górniczych, iż uszkodzenia powstałe wskutek eksploatacji górniczej powstają długo po zaistnieniu zdarzenia wywołującego szkodę. Zatem moment powstania szkody nie zawsze jest tożsamy w czasie z wystąpieniem zdarzenia wywołującego szkodę, ta może bowiem wystąpić nawet po kilku latach od zakończenia eksploatacji. W przypadku szkód górniczych skutki ruchu zakładu górniczego kumulują się, co oznacza, że szkoda nie zawsze ma charakter stabilny i niezmienny i że może się powiększyć z upływem czasu. W zakresie strictly szkody w postaci przechylenia budynków, przechylenie się budynku, jeśli następuje stopniowo, nie jest odczuwalne przez osoby stale korzystające z obiektu. Szkoda polegająca na wychyleniu się budynku nie jest odczuwalna wówczas, gdy doszło do jakiegokolwiek wychylenia obiektu, lecz dopiero wtedy, gdy staje się zauważalna przy korzystaniu z niego. Wskutek wychylenia znajduje się bowiem w stanie innym niż poprzedni z punktu widzenia nieutrudnionego korzystania zeń (por. wyrok SA w Katowicach z 10.05.2005 r., sygn. akt I ACa 76/05). Datę wymagalności roszczenia wyznacza wówczas przechył, który jest niedopuszczalny (por. wyrok SA w Katowicach z 28.09.2012 roku, sygn. akt V Ca 376/12). Co ważne Sąd Najwyższy w uzasadnieniu wyroku z dnia 8 maja 2014 r., sygn. akt V CSK 370/13, podał, iż jeżeli źródłem szkody jest czyn o charakterze ciągłym, to przedawnienie rozpoczyna bieg dopiero od dnia ustania tego czynu; jednakowoż w przypadku przechylenia budynku, dochodzenie jego prostowania bądź zapłaty odszkodowania w przypadku niecelowości tego rodzaju naprawy uważane jest za przedwczesne dopóki, dopóty poszkodowany może korzystać z niego zgodnie z przeznaczeniem (pochylenie jest nieznaczne i nie jest uciążliwe). W zależności od stopnia odchylenia budynku od pionu wielkość szkody może być zaliczana do kategorii nieznacznych, średnich albo dużych. Oczywiście w sprawie jest, iż negatywne wpływy na nieruchomości powodów miały miejsce począwszy od jego budowy, stąd też toczące się uprzednio postępowania w przedmiocie ich naprawienia. Oddalenie powództwa o naprawienie szkody wyrokiem Sądu Okręgowego w Katowicach z 2003r. nie oznacza, iż w przypadku zmiany okoliczności faktycznych, a w tym przypadku ujawnienia się nowych szkód, czy pogłębienia się już istniejących, a częściowo poddanych naprawie, pozbawia poszkodowanego prawa do żądania ich usunięcia z powodu podniesionego zarzutu przedawnienia. Dla każdego roszczenia biegnie odrębnie termin przedawnienia. W tym miejscu przywołać wypada podgląd Sądu Apelacyjnego w Katowicach, wyrażony w wyroku z dnia 26 czerwca 2014 roku, sygn. akt I ACa 272/14, a mianowicie, że nie ma znaczenia fakt, iż powodowie już wcześniej domagali się prostowania lub innego sposobu naprawy budynku. Nawet wcześniejsze zgłaszanie jako szkody budynku, nie oznaczają automatycznie rozpoczęcia wymagalności roszczenia, bowiem możliwe było zapobieganie tym skutkom w inny sposób, a co też było czynione przez powodów.

Stąd też w ocenie Sądu nie można mówić o przedawnieniu roszczeń objętych pozwem z dnia 2 października 2017r., który został wniesiony przed upływem pięcioletniego terminu przedawnienia. Jednocześnie Sąd Okręgowy przyjął, że roszczenie powodów podlega ocenie pod rządem przepisów ustawy z dnia 9 czerwca 2011r. – prawo geologiczne i górnicze. W przypadku zdarzenie o charakterze ciągłym, jeżeli szkoda zaczęła powstawać pod rządem starej ustawy, lecz jego skutki rozciągają się pod rządami nowej ustawy, to zastosowanie znajduje nowa ustawa. Zgodnie z art. 144 ust. 1 w/w ustawy właściciel nie może sprzeciwić się zagrożeniom spowodowanym ruchem zakładu górniczego, który jest prowadzony zgodnie z ustawą. Może on jednak żądać naprawienia wyrządzonej tym ruchem szkody, na zasadach określonych ustawą, przy czym w myśl art. 145, jeżeli ustawa nie stanowi inaczej, do naprawienia szkód, o których mowa w art. 144 ust. 1 i 2 stosuje się przepisy kodeksu cywilnego. Odpowiedzialność przedsiębiorcy górniczego za

szkody górnicze ma charakter odpowiedzialności deliktowej, a zatem zastosowanie do niej znajdzie między innymi art. 435 § 1 k.c., w myśl którego prowadzący na własny rachunek przedsiębiorstwo lub zakład wprawiany w ruch za pomocą sił przyrody (pary, gazu, elektryczności, paliw płynnych itp.) ponosi odpowiedzialność za szkodę na osobie lub mieniu, wyrządzoną komukolwiek przez ruch przedsiębiorstwa lub zakładu, chyba że szkoda nastąpiła wskutek siły wyższej albo wyłącznie z winy poszkodowanego lub osoby trzeciej, za którą nie ponosi odpowiedzialności. Na ogół przyjmuje się, że szkodą w znaczeniu prawnym jest każdy uszczerbek majątkowy w czyichś dobrach, za który prawo czyni kogoś odpowiedzialnym. Stosownie do treści art. 361 § 2 k.c. zasadą jest, że naprawienie szkody obejmuje straty, które poszkodowany poniósł, oraz korzyści, które mógłby osiągnąć, gdyby mu nie wyrządzono szkody. Zatem zgodnie z treścią art. 361 § 1 k.c. zobowiązany do odszkodowania ponosi odpowiedzialność tylko za normalne następstwa działania lub zaniechania, z którego szkoda wynikła. Zgodnie zaś z art. 363 § 1 zd. 1 k.c. naprawienie szkody powinno nastąpić według wyboru poszkodowanego, bądź przez przywrócenie stanu poprzedniego, bądź przez zapłatę odpowiedniej sumy pieniężnej. Ustawodawca, kierując się dążeniem do ochrony interesu poszkodowanego, w ustawie tej wskazuje na możliwość skompensowania szkody bądź przez przywrócenie stanu poprzedniego, bądź przez zapłatę odpowiedniej sumy pieniężnej, zapewniając jednocześnie poszkodowanemu prawo dokonania wyboru. Sąd I instancji wskazał, że pozwana co do zasady nie kwestionowała swojej odpowiedzialności związanej z ruchem jej zakładu górniczego. Spór zatem skoncentrował się co do sposobu naprawienia szkody, poza zarzutem przedawnienia.

Szkoda zaczęła ujawniać się w okresie istnienia (...) S.A., który był także właścicielem oddziału KWK (...). Poprzedniczka prawna pozwanej (...) sp. z o.o. w K. nabyła na mocy umowy sprzedaży od (...) S.A. zorganizowaną część przedsiębiorstwa – i jej odpowiedzialność oraz odpowiedzialność pozwanej jako następcy prawnego, za powstałe szkody wynika z art. 55 (4) k.c. Zgodnie z art. 55 (2) k.c. czynność prawna mająca za przedmiot przedsiębiorstwo obejmuje wszystko, co wchodzi w skład przedsiębiorstwa, chyba że co innego wynika z treści czynności prawnej albo z przepisów szczególnych. Strony – jak wynika z art. 55(2) k.c. – mają pozostawioną swobodę co do tego, jakie elementy tworzące pojęcie przedsiębiorstwa objąć przedmiotem czynności prawnej, z tym że swoboda w wyłączeniu poszczególnych składników nie może iść tak daleko, aby zakres włączeń przekreślił istotę przedsiębiorstwa (art. 55(1) k.c.). Dlatego też zbycie przedsiębiorstwa powinno obejmować co najmniej te składniki, które determinują funkcje spełniane przez przedsiębiorstwa (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 17 października 2000 r., I CKN 850/98). Odpowiedzialność nabywcy przedsiębiorstwa, również w przypadku gdy przedmiotem zbycia jest zorganizowana część przedsiębiorstwa, została ukształtowana w art. 54(4) k.c., będącym przepisem iuris cogentis, który wprowadza ustawowe (ex lege) przejęcie, przez nabywcę przedsiębiorstwa lub gospodarstwa rolnego, zobowiązań związanych z prowadzeniem tego przedsiębiorstwa lub gospodarstwa. Zgodnie z jego treścią nabywca przedsiębiorstwa lub gospodarstwa rolnego jest odpowiedzialny solidarnie ze zbywcą za jego zobowiązania związane z prowadzeniem przedsiębiorstwa lub gospodarstwa, chyba że w chwili nabycia nie wiedział o tych zobowiązaniach, mimo zachowania należytej staranności. Odpowiedzialność nabywcy ogranicza się do wartości nabytego przedsiębiorstwa lub gospodarstwa według stanu w chwili nabycia, a według cen w chwili zaspokojenia wierzyciela. Odpowiedzialności tej nie można bez zgody wierzyciela wyłączyć ani ograniczyć. Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 25 listopada 2005 r., V CK 381/05, stanął na jednoznacznym stanowisku, iż nabywca zorganizowanej części przedsiębiorstwa ponosi odpowiedzialność, o której mowa w art. 55(4) k.c. W podobnym tonie wypowiedział się również Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 9 lutego 2011 r., V CSK 213/10.

W niniejszej sprawie pozwana stwierdziła uszkodzenia budynku mieszkalnego powodów podczas oględzin nieruchomości w marcu 2017r., jednak nie kontynuowała czynności w ramach przedsądowego postępowania ugodowego, gdyż uznała roszczenie powodów za przedawnione i objęte powagą rzeczy osądzonej, które to zarzuty, jak wskazano powyżej, okazały się niezasadne. Zatem pozwana ponosi odpowiedzialność za szkody w nieruchomości powodów, a wynikające z działalności eksploatacyjnej swojego oddziału – kopalni. W sprawie wystąpiły też wszystkie elementy odpowiedzialności deliktowej po stronie pozwanej. Powodowie korzystając z możliwości wyboru sposobu naprawienia szkody wyrządzonej ruchem zakładu górniczego dokonali wyboru, żądając zapłaty odszkodowania w wysokości aktualnej wartości technicznej budynku mieszkalnego oraz kosztów naprawy budynku gospodarczego i ogrodzenia.

Wynik przeprowadzonego postępowania dowodowego potwierdził, że rektyfikacja jest ekonomicznie nieuzasadniona, zważywszy na to, iż jej koszty przewyższają wartość techniczną budynku, poza tym dokonana już raz naprawa poprzez poziomowanie okazała się nietrwała, nadto planowana jest przez pozwaną w następnych latach eksploatacja górnicza obejmująca teren, na którym położona jest nieruchomość powodów. Projektowana eksploatacja górnicza może spowodować dalszą destabilizację podłoża i dalsze wychylenie bryły budynku. Podkreślić należy, że odszkodowanie nie może przewyższać wartości rzeczy uszkodzonej, co oznacza, że jeśli koszty naprawy są niższe i jednocześnie naprawa jest technicznie i ekonomicznie uzasadniona, to nie ma podstaw do żądania odszkodowania odpowiadającego wartości technicznej (tj. wartości odtworzeniowej pomniejszonej o stopień naturalnego zużycia), gdyż w przeciwnym razie doszłoby do bezpodstawnego wzbogacenia się powodów kosztem pozwanej. W ocenie Sądu Okręgowego z tych też samych przyczyn nie znajduje uzasadnienia sposób naprawienia szkody poprzez dokonanie kolejnego poziomowania przy jednoczesnej wypłacie odszkodowania z tytułu utraty wartości rynkowej nieruchomości, co oznaczałoby, iż uszkodzenia są niewielkie, uciążliwość mała, a poziomowanie już kolejne przywróci możliwość wygodnego korzystania z mieszkania, tylko, iż wychylenie budynku patrząc na jego średnie wypadkowe, czy na poszczególnych krawędzi, jest na granicy uciążliwości średniej i dużej. Stąd też dla sądu meriti okazało się zasadne żądanie zasądzenia odszkodowania w wysokości odpowiadającej aktualnej wartości technicznej budynku mieszkalnego oraz kwot odpowiadających kosztom naprawy brodzika w budynku gospodarczym i ogrodzenia. Z ostatecznej opinii biegłego R. K. wynika, iż wartość techniczna budynku wynosi 423.809,31,-zł, a koszty naprawy brodzika 429,85,-zł, zaś ogrodzenia 1.463,18,-zł, co stanowi łącznie 425.702,34,-zł. O taką też kwotę powodowie ostatecznie wystąpili w piśmie z dnia 21 czerwca 2021r. (k- 607-608)

Z uwagi na fakt, iż powodowie są współwłaścicielami nieruchomości objętej szkodami, ich udziały wynoszą po 1/2, stąd Sąd Okręgowy zasądził na rzecz każdego z nich po połowie tej kwoty, a więc kwotę 212.851,17,-zł, co wynika z pkt. 1 sentencji pozwu.

Odnośnie żądania odsetkowego, to powodowie wniesli o zasądzenie kwoty 425.702,34,-zł z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia wniesienia pozwu. Wcześniej pismem z dnia 24 października 2019r. wniesli o zasądzenie kwoty 387.600,-zł jako odszkodowania odpowiadającego wartości technicznej budynku mieszkalnego oraz kwoty 1.886,88,-zł tytułem kosztów naprawy brodzika i ogrodzenia, razem 389.486,88,-zł z odsetkami ustawowymi od kwoty 85.000,-zł od dnia wniesienia pozwu do dnia tej modyfikacji i od kwoty 389.486,88,-zł od dnia modyfikacji. W dacie wniesienia pozwu powódka – poprzedniczka prawna powodów - domagała się kwoty 85.000,-zł z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia 13 sierpnia 2017r., a w piśmie poprzedzającym wniesienie pozwu, tj. w wezwaniu do zapłaty kwoty 40.000,-zł tytułem odszkodowania oraz kwoty 20.000,-zł tytułem kosztów zabezpieczenia. Tak określone żądanie odsetkowe nie zasługiwało na uwzględnienie. O odsetkach Sąd Okręgowy orzekł na zasadzie art. 481 w zw. z 455 k.c. i art. 363 § 2 k.c., zasadzając je od dnia następującego po dniu otrzymania przez stronę pozwaną odpisu opinii biegłego z zakresu budownictwa, z której wynika zakres powstałych szkód pochodzenia górniczego, sposób ich naprawy, jak i koszty naprawy oraz wartość techniczna. Zgodnie z art. 455 k.c. spełnienie świadczenia przez dłużnika powinno nastąpić niezwłocznie po wezwaniu go przez wierzyciela, a termin „niezwłocznie” należy rozumieć jako „realny”, w którym dłużnik przy uwzględnieniu okoliczności miejsca i czasu oraz regulacji art. 354 k.c. i art. 355 k.c. będzie w stanie dokonać zapłaty (por. wyrok SN z 13.12.2006 r. II CSK 293/06, za: wyrok SN z 11.02.2010r., I CSK 262/09). Nadto wskazać należy, iż wedle dominującego w orzecznictwie poglądu, co wynika m. in. z wyroku Sądu Apelacyjnego w Katowicach z dnia 11 czerwca 2019 roku, sygn. akt I ACa 673/18, odsetki zasądzone od odszkodowania należą się od daty oszacowania owego odszkodowania. Jest to podyktowane treścią art. 363 § 2 k.c., który z mocy odesłania z art. 145 ustawy prawo geologiczne i górnicze znajduje zastosowanie, a zgodnie, z którym zasadą jest, że wysokość odszkodowania powinna być ustalona według cen z daty ustalenia odszkodowania. Dopiero bowiem od tej chwili można mówić o opóźnieniu się dłużnika w zapłacie odszkodowania ustalonego według tych cen. W konsekwencji dopiero od tej chwili można zasądzić odsetki. Przyjęcie innej daty, odbiegającej od wskazanej zasady wymagałoby wykazania istnienia szczególnych okoliczności, które uzasadniałyby przyznanie odsetek przy uwzględnieniu owej innej daty początkowej. W ocenie Sądu pozwana w dacie otrzymania odpisu opinii R. M. wiedziała już jaki jest możliwy sposób naprawienia szkody, a tym samym pełną wiedzę o ewentualnej wysokości należnego odszkodowania, przy czym z uwagi na później wydana opinię przez biegłego R. K., powodowie dokonali ostatecznego rozszerzenia powództwa,

a zatem w dacie doręczenia odpisu pisma rozszerzającego powództwo strona pozwana dowiedziała się ostatecznie o kwocie dochodzonej pozwem. W tym też kontekście pismo powodów zmieniające powództwo stanowi wezwanie do zapłaty. Stąd też Sąd w pkt. 1 a i 1 zasądził od pozwanej na rzecz powodów kwoty po 212.851,17,-zł z ustawowymi odsetkami za opóźnienie liczonymi od dnia 8 listopada 2019r. do dnia 21 czerwca 2021r. od kwoty 194.743,44,-zł , stanowiącej połowę kwoty 389.486,88,-zł wskazanej przez biegłego R. M.. Odpis pisma powodów rozszerzającego powództwo do tej kwoty zostało doręczony stronie pozwanej dnia 07 listopada 2019r. (k- 439) Z kolei odpis pisma z dnia 21 czerwca 2021r. został doręczony w dniu 21 czerwca 2021r., stąd odsetki od kwoty 212.851,17,-zł zostały zasądzone od dnia następnego. Z tych też przyczyn Sąd oddalił powództwo w pozostałym zakresie, o czym orzekł w pkt. 2 sentencji wyroku.

O kosztach procesu Sąd Okręgowy orzekł po myśli art. 100 zd. 2 k.p.c. w zw. z art. 108 k.p.c., uznając, iż powodowie przegrali proces w niewielkim zakresie. Natomiast o kosztach sądowych sąd ten orzekł w pkt. 4 sentencji wyroku. Na koszty sądowe złożyły się opłata od pozwu oraz wydatki związane z wynagrodzeniem biegłego. Sąd obciążył nimi w całości pozwaną na podstawie art. 113 ust. 1 ustawy z dnia 28 lipca 2005 r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych w zw. z treścią art. 96 ust. 1 pkt. 12 ustawy.

Apelację od powyższego wyroku, zaskarżonego w części, w jakiej powództwo zostało uznane wniosła strona pozwana, zarzucając mu:

I. obrazę przepisów prawa procesowego, mogącą mieć istotny wpływ na treść skarżonego wyroku:

a) art. 233§1k.p.c. w zw. z art. 278 k.p.c., wyrażającą się w dokonaniu przez Sąd meriti dowolnej, nie zaś swobodnej oceny dowodów z opinii biegłych do spraw górnictwa i miernictwa zarówno złożonych do sprawy niniejszej, jak i wnioskowanych do przeprowadzenia dowodu z opinii biegłego do spraw górnictwa mi miernictwa, złożonej do sprawy zawisłej przed Sądem Okręgowym w Katowicach pod sygn. akt XX Cgg 254/02, wyrażającą się nieuwzględnieniu w orzeczeniu kończącym postępowanie okoliczności, iż przeważająca część uszkodzeń na nieruchomości - w tym w szczególności jej pochylenie powstało przed 2009 r.;

Nadto, skarżący wskazał, że Sąd I Instancji nie poczynił niezbędnych ustaleń stanu faktycznego w odniesieniu się do zgłoszonego przez pozwaną zarzutu przedawnienia roszczenia; jak i odniesienia się do wskazanych przez pozwaną zastrzeżeń do opinii (zasadniczej oraz uzupełniających) biegłego M. P..

Apelujący skarżonemu wyrokowi zarzucił ponadto sprzeczność ustaleń Sądu ze zgromadzonym w sprawie materiałem dowodowym, która to sprzeczność zaważyła na treści rozstrzygnięcia, a która wyrażała się w nieuprawnionym przyjęciu, iż do powstania szkody na nieruchomości powodów doszło po 2014r., podczas gdy prawidłowa analiza zgromadzonego materiału dowodowego prowadzi do wniosku, iż w istocie szkoda na nieruchomości występowała (była zauważalna i uciążliwa w codziennym użytkowaniu nieruchomości) jeszcze przed zapadnięciem wyroku oddalającego roszczenie powodów w 2002 r.

Dalej apelujący podniósł, że skarżonemu wyrokowi zarzucam również naruszenie normy materialnoprawnej, a to:

c) art. 91- art. 95 ustawy Prawo geologiczne i górnicze z 4 lutego 1994 r. (dalej: „ (...)"), poprzez ich niezastosowanie i orzekanie w sprawie według reżimu prawnego ustawy Prawo geologiczne i górnicze z 9 czerwca 2011 r. (dalej: „ (...)"), pomimo okoliczności że do powstania szkody na nieruchomości powodów doszło przed 1 stycznia 2012 r.;

d) art. 92 ustawy (...) w zw. z art. 442¹§1 k.c., poprzez jego niezastosowanie i nieuwzględnienie zgłoszonego przez pozwaną zarzutu przedawnienia zgłoszonego roszczenia.

Mając na względzie podniesione wyżej zarzuty, apelujący w pierwszej kolejności wniósł o zmianę skarżonego wyroku poprzez oddalenie powództwa w całości i zasądzenie od powoda na rzecz pozwanej kosztów postępowania sądowego, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych — za obie Instancje.

Ewentualnie, w przypadku nieuwzględnienia wniosku pierwszorzędneho, na wypadek przyjęcia przez Sąd, iż w sprawie nie rozpoznano istoty spraw oraz, iż ta wymaga przeprowadzenia postępowania dowodowego od nowa, skarżący wniósł o uchylenie skarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania w I Instancji.

W odpowiedzi na apelację powodowie wnieśli o oddalenie apelacji jako bezzasadnej, za przyznaniem kosztów postępowania apelacyjnego.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja okazała się bezzasadna. Sąd Apelacyjny w całości podzielił ustalenia faktyczne sądu I instancji przyjmując je za własne.

Spornym zagadnieniem pozostawało, czy sprawa winna być rozpatrywana na podstawie ustawy z dnia 9 czerwca 2011 r. - Prawo geologiczne i górnicze (Dz. U. z 2011. 163.981), jak przyjął to sąd I instancji, czy też na podstawie wcześniejszego uregulowania z 1994r., jak podnosiła to apelacja, a także od jakiego momentu należało liczyć początek biegu terminu przedawnienia w przypadku szkody w przypadku przechylenia się budynku. Z tym ostatnią problematyką łączyło się zagadnienie szkody, którego źródłem jest czyn o charakterze ciągłym. Czyn ciągły to takie zdarzenie wywołujące szkodę, które trwa przez dłuższy czas. Może ono mieć charakter zarówno liniowy, jak i sekwencyjny, skokowy. Orzecznictwo w sprawach o naprawienie szkód wynikających z działalności górniczej jednocznie przyjmuje, że termin przedawnienia liczony a tempore facti rozpoczyna swój bieg w dniu uspokojenia się terenu po zakończeniu eksploatacji. Orzecznictwo w sprawach o naprawienie szkód wynikających z działalności górniczej ukształtowało autonomiczną wykładnię przewidzianego w art. 149 (...) z 2011 terminu ustawowego „dowiedział się o szkodzie”. (por. szerzej publikację Instytutu Wymiaru Sprawiedliwości, Dochodzenie roszczeń związanych ze szkodami górniczymi, r. pr. J. J., współpraca dr W. B., s. 65 i nast.).

Jak wskazał to Sąd Apelacyjny w Katowicach w wyroku z dnia 26 czerwca 2014 r., I ACa 272/14 (LEX nr 1496412) w przypadku przechylenia budynku, dochodzenie jego prostowania bądź zapłaty odszkodowania w przypadku niecelowości tego rodzaju naprawy uważane jest za przedwczesne dopóki poszkodowany może korzystać z niego zgodnie z przeznaczeniem (pochylenie jest nieznaczne i nie jest uciążliwe). W zależności od stopnia odchylenia budynku od pionu, wielkość szkody może być bowiem zaliczona do kategorii nieznacznych, średnich albo dużych. Datę wymagalności roszczenia wyznacza zatem przechył, który jest niedopuszczalny (por. także wyrok Sądu Apelacyjnego w Katowicach z dnia 28 września 2012 r., V Ca 376/12). Również w wyroku Sądu Apelacyjnego w Katowicach z dnia 10 września 2015 r. I ACa 271/15 sąd ten wskazał, że data w której poszkodowany dowiedział się o szkodzie ciąglej ma miejsce gdy proces przechyłu budynku ustabilizuje się i szkoda stanie się poszkodowanemu w pełni wiadoma. W sytuacji gdy proces ten ciągle trwa ostateczna wielkość szkody nie jest poszkodowanemu znana, stąd też nie może rozpocząć początek biegu przedawnienia. Przywołana linia orzecznicza jest spójna z wyrokiem Sądu Apelacyjnego w Katowicach z dnia 10 maja 2005r., sygn. akt I ACa 76/05).

Odnosząc te uwagi również do wyników postępowania toczącego się przed Sądem Okręgowym w Katowicach w sprawie XX Cgg 254/02, należało wskazać, że wychylenie się budynku, jak wynikało z przeprowadzonej w tym postępowaniu opinii biegłego sądowego z zakresu szkód górniczych – S. K. (2), nastąpiło w 1998r., jednak ten proces nie uległ zakończeniu ani w toku tego postępowania, skoro z ustaleń poczynionych w niniejszej sprawie wynikało, że mógł trwać nawet do czerwca 2018r.. W tej sytuacji można z perspektywy czasu przyjąć, że wytoczenie powództwa w sprawie XXX Cgg 254/02 okazało się przedwczesne. Podzielić bowiem należało stanowisko sądu meriti wyrażone na s.15 uzasadnienia, że pochylenie budynku dopiero przed przeprowadzeniem prac remontowych w 2007r. stanowiło uciążliwość dla mieszkańców. Ponadto, gdyby nawet powódka wygrała tą sprawę, to usunięcie szkody miałyby nastąpić jedynie poprzez naprawę (por. k. 90 akt XXX Cgg 254/02), co okazałoby się z ekonomicznego punktu widzenia całkowicie niezasadne, gdyż po pewnym czasie doszłoby do ujawnienia się podobnych szkód, a nawet do ich pogłębienia. Ta teza jest w pełni usprawiedliwiona, skoro remont przeprowadzony w latach 2004-2007r. przez powodów i ich poprzednika prawnego we własnym zakresie przyniósł krótkotrwałą poprawę warunków mieszkaniowych. W tej sytuacji zarzut wskazany w pkt. a) i b) apelacji okazał się chybiony.

Należało wskazać, że apelacja nie kwestionowała ustaleń sądu I instancji, z których wynikało, że szkoda w postaci wychylenia się budynku trwała nieprzerwanie od 2001r. i zakończyła się najpóźniej w czerwcu 2018r. (por. s. 7, 14 uzasadnienia). Porównanie pomiarów przeprowadzonych na potrzeby postępowania sądowego toczącego się przed Sądem Okręgowym w Katowicach w sprawie XX Cgg 254/02 wskazywało, że pochylenie bryły budynku wynosiło wówczas 23mm (por. s. 9 opinii biegłego sądowego ds. szkód górniczych – S. K. (2), k. 61), natomiast podczas oględzin z marca 2017r. wzrosło do poziomu 33mm, a zatem proces pochylania się budynku mieszkalnego powodów na przestrzeni tego okresu sukcesywnie postępował. Istotnym do odnotowania faktem było również ustalenie w toczącej się sprawie XX Cgg 254/02, że biegły z zakresu budownictwa P. W. (2) jako sposób naprawienia szkody wskazał wyłącznie wykonanie prac remontowych (por. k. 90).

Podsumowując, samodzielne przeprowadzenie przez poprzedniczkę prawną powodów remontu budynku w 2007r. w żadnej mierze nie powstrzymało procesu wychyłu budynku, a jedynie go zatuszowało, poprzez wyrównanie posadzek wewnątrz pomieszczeń budynku. Nie dziwi zatem fakt, że u powódki, jak i jej następców prawnych dopiero w 2014r. pojawiła się świadomość szkody w wyniku trwającego i pogłębiającego się wychylenia budynku od pionu, na skutek ciągłego poddawania nieruchomości wpływom eksploatacji górniczej. Zatem ostatecznie w okresie 2014r. ustaly pozytywne wpływy przeprowadzonego w 2007r. remontu. Jak ustalił to na s. 9 sąd meriti, posadzki i podłogi na parterze i piętrze uległy ponownemu zdepoziomowaniu od 6mm/m do 13mm/m. O tym, że dopiero w 2014r. mogła powstać u powódki i jej następców prawnych świadomość zaistnienia nowych szkód w ramach oddziałującego na nieruchomość powodów zdarzenia o charakterze ciągłym, świadczyła treść protokołu oględzin nieruchomości 14.03.2017r. (por. k. 11-13), w którym to dokumencie w pkt. D.I.e) oznaczono, że ujawnienie się szkód według właściciela nastąpiło od 2014r.. Za takim stanowiskiem przemawiała również treść niekwestionowanej w apelacji pisemnej opinii z czerwca 2020r. biegłego sądowego z zakresu budownictwa R. K. (por. s.7, k. 491), który wskazał, że stan malatury w pomieszczeniach malowanych, pęknięcia poziome i ukośne ścian w trzech pokojach na piętrze, pęknięcie trzech płytek ceramicznych na ścianie łazienki, pochylenie posadzek, a także poziome i pionowe pęknięcia w obrębie cokołu, mogły powstać w 2014r. lub później. Biegły w dalszej części przywołanej opinii wskazał, że „proces pochylania budynku przebiegał w sposób ciągły i dlatego dla mieszkających w nim lokatorów możliwość zauważenia (wycucia) pochylania następuje po pewnym czasie w przypadku prowadzenia przez nich remontów, montażu nowych mebli lub okien, zwrócenia uwagi osób odwiedzających powoda” (por. s. 8, k. 492). Podsumowując, zarzut naruszenia art. 233§1kpc w zw. z art. 278kpc okazał się chybiony, stanowiąc wyłącznie polemikę z wszechstronnymi, znajdującymi oparcie w zasadach wiedzy, logiki i doświadczenia życiowego rozważeniami sądu I instancji. Wbrew stanowisku apelacji, na co trafnie zwrócili uwagę powodowie, w odpowiedzi na apelację, pozwany nie kwestionował już opinii biegłego sądowego M. P. po sporządzeniu przez niego opinii uzupełniającej, co wynikało ze stanowiska pozwanego wyrażonego w piśmie procesowym z dnia 14.11.2018r..

Odnosząc się do zarzutu naruszenia art. 91-95 ustawy prawo geologiczne i górnicze z 4.02.1994r., a także art. 92 w zw. z art. 442¹§1kc, poprzez ich niezastosowanie, należało stwierdzić, że zarzuty te okazały się niezasadne. Prawidłowo bowiem Sąd Okręgowy uznał, że w niniejszej sprawie znajduje zastosowanie ustawa Prawo geologiczne i górnicze z 9 czerwca 2011 r., a to z uwagi na fakt pogłębiania się szkody w czasie, którego źródłem był czyn o charakterze ciągłym, wynikający z działalności zakładów górniczych, za których odpowiedzialność ponosi pozwana. Stanowisko, zgodnie z którym do spraw o naprawienie szkód wywołanych ruchem zakładu górniczego, w których zdarzenie wywołujące szkodę, jak i jej powstanie, miały miejsce przed dniem 1 stycznia 2012 r. stosuje się przepisy ustawy z 4 lutego 1994 r. Prawo geologiczne i górnicze (t.j. Dz. U. z 2005 r. Nr 228, poz. 1947 z późn. zm.) (zob.: wyrok Sądu Najwyższego z 24 stycznia 2014 r., V CSK 93/13, uchwała Sądu Najwyższego z 22 stycznia 2013 r., III CZP 75/13), znane jest Sądowi Apelacyjnemu, jednakże nie znajduje ono zastosowania w niniejszej sprawie. Jak wynikało z poczynionych ustaleń, szkody ujawniały się stopniowo, ulegając ciągłemu pogłębieniu, co zostało zauważone przez powodów, jak i ich poprzednika prawnego w okresie 2014r.. Taka sytuacja nie powinna dziwić, skoro ostateczny moment zakończenia procesu pochylania się bryły budynku został określony na czerwiec 2018r.. Skoro zatem zarówno zdarzenie wywołujące szkodę, jak i same szkody ujawniały się także po 1 styczniu 2012r., tj. w okresie obowiązywania regulacji ustawy - Prawo geologiczne i górnicze z 9 czerwca 2011r., zatem ona właśnie winna mieć zastosowanie (art. 3 k.c), co w sposób prawidłowy przyjął sąd meriti (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Katowicach z dnia 9 czerwca 2017

r.I ACa 27/17). W tej sytuacji okres przedawnienia wynosił zgodnie z art. 149 ustawy z dnia 9 czerwca 2011 r. - Prawo geologiczne i górnicze (Dz. U. z 2011. 163.981) pięć lat liczony najwcześniej od 2014r.. Skoro zatem poprzeknik prawny powodów, wytoczył powództwo 4.10.2017r., nie można było zaaprobować podniesionego przez pozwanego zarzutu przedawnienia roszczenia, co do którego sąd I instancji wypowiedział się w sposób wszechstronny.

W tej sytuacji apelacja jako bezzasadna podlegała oddaleniu na podstawie art. 385kpc.

O kosztach postępowania apelacyjnego Sąd Apelacyjny orzekł zgodnie z odpowiedzialnością za wynik postępowania na podstawie art. 98§1 i 3 i 98§1¹kpc w zw. z art. 108§1 kpc w zw. z art. 391§1 kpc i na podstawie § 2 pkt. 7 w zw. z § 10 ust. 1 pkt. 2) Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych.

SSA Piotr Łakomiak SSA Elżbieta Karpeta SSO del. Aneta Pieczyrak-Pisulińska